



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitolw jednoznaczny na 1 kol. 1 mr. 50 to nigow, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

O opiekę nad żołnierzem polskim.

Pod wrażeniem wzmagającej się potrzeby udzielenia ze strony społeczeństwa pomocy żołnierzom — pelakom wogóle, a zwłaszcza wobec ciężkiego położenia żołnierzy legjonowych na Węgrzech, z inicjatywy Komisji Wojskowej zawiązał się pod protektoratem księżnej regentowej Zdzisławowej Lubomirskiej Komitet Opieki Narodowej nad żołnierzem polskim.

Komitet Opieki Narodowej nad żołnierzem polskim będzie przestawał w związku z Komisją Wojskową, jako organem rządu polskiego, udzielając swego poparcia pracom komitetu.

Dla spełnienia swych zadań komitet ma powołać do życia „Towarzystwo Opieki Narodowej nad żołnierzem polskim i jego rodziną”, o którego otrzymujemy z prośbą o umieszczenie w „Gońcu” następującą odezwę:

Rodacy!

Naród polski ma deniesny i pilny obowiązek do spełnienia.

W wielkim zmaganiu się narodów 2 nierze-pelacy nieśli hojnie w ofierze krew swoją i życie, dając na niezliczonych pobojowiskach świadectwo niewygasłego męstwa polskiego i wiecznie żywej rycerskiej cnoty.

W jakichkolwiek walczyli i ginęli oni w mundurach, biłe w nich serce polskie, jednej były matki synami! Wobec nich wszystkich, wobec ich rodzin, wobec sierot, co bez ojcow zostali, wobec inwalidów, co zdrowie w służbie wojennej stracili, ma naród cały dług niespłacony, ma obowiązek opieki.

Zanim Państwo Polskie ujmie w swe kierownicze dłonie i tę dziedziczną publiczną działalność, niechaj a boku i pod okiem już istniejących

władz polskich powstanie instytucja obywatelska z narodu wyrosła, która nie cierpiąca, zwioki opiekę nad polskim żołnierzem i jego rodziną obejmie i umęczonym wojownikom, oraz ich bliskim okaże, że nie są żołnierzami bez ojczyzny.

Instytucja ta na szerokich oprech się musi podstawach, objąć i zjednoczyć wszystkich, którzy do obowiązku opieki narodowej nad żołnierzem polskim się poczuwają.

Wielkie zadania wielkiej pracy i wielkich środków wymagają. By nad wszystkimi opiekę roztoczyć, niko go nie pominąć, cały naród w pracy i ofiarności skupić należy.

Te nasz prosty i jasny obowiązek, to dług, który spłacić musimy.

Nie pozwólmy, by ci, którzy w przełęczach Karpackich, nad błotami Styru i Stochodu o wolność ziemi-ojczystej walczyli, cierpieli głód, nędzę i chłód. O nich, o ich rodzinach w pierwszym rzędzie pomyślmy, dla nich z pomocą spieszymy.

Czynem dowiedźmy, że pamięta Ojczyzna o walecznych synach swoich i że ich w potrzebie i poniewierce nie opuści.

O wszystkich myśląc, wszystkich w przyszłości w opiekę biorąc, od nich zacznijmy.

Niech będzie Polska dla żołnierzy swoich matką, miłującą i ofiarną. Imieniem Komitetu Opieki Narodowej nad żołnierzem polskim i jego rodziną.

Protetorka Marja Zdzisławowa Lubomirska.

Wszelkie datki w naturze na cel powyższy składać należy w Komisji Wojskowej (Królewska 85), datki pieniężne w tejże Komisji lub w redakcji „Gońca Częstochowskiego.

ministra dowodziłem sformowaaym przezemnie szwadronem, a gdy ten miał iść na front polecemo mi sformować w Syzranii bojowy dywizjon (600 koni i 300 żołnierzy). Będąc w Syzranii, łącznie z oficerami polakami zorganizowałem związek wojskowych polaków, który potem przeksztalcił się w centralę kazańskiego okręgu wojennego.

W Syzranii zorganizowaliśmy 1400 żołnierzy polaków piechoty i wysłaliśmy do tworzącego się Korpusu Polskiego.

Mając wielu polaków w swym dywizjonie zebrałem ich i formując zwiększony szwadron, na czele którego stanąłem, podążyłem do Korpusu Polskiego. Byłem też pierwszym i ostatnim prezesem syzrańskiej polskiej organizacji wojskowej.

Drogą z nad Wołgi do Bobrujska przebyliśmy konno, mając wciąż na karkach ciągle nowych gości. Po drodze spotykaliśmy bandy bolszewickie, z którymi staczałiśmy formalne bitwy, które zwykle odbywały się na ła palonych wsi.

Obecnie jestem rotmistrzem i siedzę z pułkiem w Bobrujsku.

O mieszkańcach Częstochowy pisze cokolwiek tylko wiem w nadziei, że słowa te dojdą ich rodzin.

Otoż Wacław Głazek jest w Wojsku polskim w pułku inżynieryjnym w Bobrujsku w randze podporucznika. Z nim jako ochotnik jest Kazimierz Kuczyński.

O Władysławie Szaniawskim czytałem w „Gaz. Polskiej” (Moskwa), że walczył we Francji, był ranny pod Arras i po wyzdrowieniu pojechał jako delegat do Ameryki.

Tadeusz Hamburg 20 miesięcy był w jakimś wojennym transporcie, pół roku temu miałem list od niego.

Gustaw Kaliński w wojsku nie służył, tylko był w organizacji sanitarnej jako urzędnik.

Aleksander Stachelski pisał raz do mnie z Moskwy jako chorąży.

Ojciec Wródów z synem Henrykiem mieszkają w Petersburgu.

Zygmunt Lubczyński był do chwil ostatnich w jakimś transporcie. Jan Lubczyński był lekarzem w artylerji, wciąż szwankując na zdrowiu.

Henryk Bogusławski był jakiś czas w pułku w Syzranii, potem zarządzał oddziałem koni zapasowych w Osie gub. Permskiej. Obecnie od demobilizacji powołali go na sędzię i tam pozostał.

Karel Bogusławski jest podoficerem w ułańskim pułku polskim. Bracia ci wiedzą o sobie.

W Rosji drożyzna olbrzymia, choć głodu nie odczuwa się. Chleb jest przeważnie tylko razowy i kosztuje rubla funt, mąka od 90 do 40 rb. pud, mięso od 1 do 2 rb. funt, słonina 5 rb. funt, masła funt 10 rb.

Najwięcej odczuwa się brak towarów, skór, drobnych przedmiotów, bielizny itp. i za wszystko to płaci się kolosalnie sumy. Buty długie 360 do 300 rubli, spodnie 200 rb. Ciapki są bardzo drogie i kosztują do 30

List częstochowianina z Rosji.

Poniżej zamieszczamy wyjątki z listu, jaki w tych dniach nadszedł z Bobrujska do rodziny pp. Szwedowskich w Częstochowie, a pisany przez p. Bolesława Szwedowskiego, rotmistrza wojsk polskich gen. Dowbora-Muśnickiego. Oto jego treść, która zainteresuje niewątpliwie licznych czytelników, zwłaszcza, że jest w nim mowa o wielu mieszkańcach Częstochowy:

Bobrujsk, w marcu.

Jestem obecnie w wojsku polskim — pisze p. B. S. — w 2-m pułku ułanów rotmistrzem 5-go szwadronu, z którym przybyłem w ostatnich dniach roku ubiegłego do Syzranii.

Jak Wam zapewne wiadomo z pism, Korpus Polski wplątł się w krwawą swanturę z kacapałmi bolszewikami, jak ich tu pospolicie na-

zywają „zubowikami”, z czego wywiązała się formalna wojna. My wszyscy, którzy przagnęliśmy z Wojskiem polskim jaknajprędzej do kraju wrócić, musieliśmy z takimi durniami walczyć! Obecnie Korpus Polski w porozumieniu z Niemcami zajęł terytorjum do Dniepru, Mohylów, Hemeł, Rogaczów, Złobin, Siuck, Mińsk i jesteśmy nibyto neutralnymi wojskami, a co dalej będzie nie wiadome. Ja ze swym szwadronem i pułkiem koczuję wzdłuż i wszzer tego terytorjum. Przez pierwsze 3 lata, będąc w konnej dywizji 3-ej armji zjeździłem całą Polskę, Białoruż, Połole i Wołyń, Galicję aż do Węgrzech. Podczas cofania się naszej dywizji zostałem raniiony w nogę i wskutek tego odesłano mnie do Syzranii, gdzie leżałem w szpitalu 7 miesięcy. Po otrzymaniu rangi rot-

rubli sztuka. Materiały sukienne po 40 do 50 rb. arszyn i wcale ich dostać nie można — kończy swój list retnistrz Wojsk polskich z tamtej strony frontu.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 3 kwietnia:

Zachodni teren walk.

Od czasu do czasu ożywiają walka ogniowa pod, oraz na północ od Lens.

Na froncie bojowym akcja pozostawała ograniczona do ognia artyleryjskiego i potyczek wywiadowczych.

Nocne natarcie kompanii angielskich na Ayette odparto kontratakami. Mniej silnymi siłami natarł nieprzyjaciół pod wieczór między Marcele-ave a strumieniem Luce. Odrzucono go, zadając mu ciężkie straty.

W pedjętem zniecka uderzeniu ewakuowaliśmy wzgórzem na południowy zachód od Moreuil.

Artyleria francuska niszczyła w dalszym ciągu Laon.]

Pod Verdun oraz w środkowych Wogezech ożywiła się działalność artyleryjska.

Na południu - zachód od Hirzbach pomyslnie natarcie przysperzyło nam jeńców.

Retmistrz baron Richtofen odniósł 75-te zwycięstwo napowietrzne.

Z innych terenów walk nie nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Cisza przed burzą.

BERLIN, 3 | 4. Korespondent jednego z pism donosi: Po operacjach na południe od Somme i po utwierdzeniu pozycji niemieckich pod Montdidier nastąpił chwilowy spokój. Ten pozorny spokój jest może tylko przygotowaniem do gwałtownych ataków i nowej ofensywy. Front niemiecki pomimo ciągłych zmian pozycji się rtkaków i mimo wrogich został silnie utwierdzonym. Francuskie dowództwo, nie tracąc sobie dokładnie sprawę z przyczyn niebezpieczeństwa, niebawem za pomocą świeżo sprowadzonych dywizji z St. Just i Campigne nieprzyjaciela zepchną do dawniejszych jego pozycji. Te nowe siły zostały już rozbite w marszu zanim mogły się rozwinąć.

Przerzucona część armii gen. Hutiera za Somme jest podobną do szpilki utkwionej w ciele przeciwnika, która go drażni i nie pozwala zebrać swych sił.

Przed nowym atakiem.

GENEWA, 3 | 4. „Matin“ pisze za pozwoleniem cenzury:

Musimy ostrożnie przed nadziejami jakoby ofensywa niemiecka została skończona. Obserwacje w powietrzu i na lądzie stwierdzają, że Niemcy za nowym frontem czynią gwałtowne przygotowania do następnego ataku.

Rosja schronieniem dla rewolucjonistów.

ROTTERDAM 3 | 4. Jak donoszą centralny rząd rosyjski wydał prawo zapewniające wszystkim politycznym zbiegom z państw imperjalistycznych prawo azylu. Drugie prawo ma na celu ułatwienie ucieczki rewolucjonistom z krajów zajętych przez Niemcy.

Obawa inwazji niemieckiej. HAAGA 3 | 4. Pułkownik Ropingten omawia w „Moring Post“ me-

zliwość wyładowania wojsk niemieckich na wybrzeżu angielskim.

Zdaniem pułkownika możliwość ta nie jest wyłączone przy współdziałaniu floty niemieckiej, wobec tego wzywa on do zorganizowania wewnętrznej obrony kraju i poświęcenia w tym celu wszystkich rezerw.

Paryż bezpieczny.

ZURICH, 3 | 4. Komendant twierdzy Paryż ogłosił odezwę do mieszkańców, w której nawołuje do spokoju i otęszają, że dla Paryża niema niebezpieczeństwa.

Została też wyznaczona nagroda 40,000 franków dla tego lotnika francuskiego, który odkryje pozycję tajemniczego działła ostrzeliwującego Paryż.

Wojska niemieckie w Finlandji.

BERLIN, 3 | 4. Urzędowo. Części naszych morskich sił zbrojnych po ucieżliwej podróży wśród półminowych i lodowych wysadziły na ląd w Hango (w południowej Finlandji) wojska, przeznaczone dla niesienia pomocy Finlandji.

Walki w Finlandji.

LONDYN, 3 | 4. „Times“ dowiaduje z Petersburga, że fińdzka biała gwardja posuwa się obecnie do Kem na zachodnim brzegu Białego morza, aby zająć północną linię kolejową. To nowe niebezpieczeństwo doprowadziło do porozumienia pomiędzy miejscowymi władzami Sowieatów a władzami angielskimi i francuskimi w celu obsadzenia Murmańskiej kolei żelaznej.

Trocki, dowiadawszy się o niebezpieczeństwie, grożącym kolei na wypadku powedenia Niemców i białej gwardji, natychmiast dał rozkaz przedsięwzięcia środków obrony.

Rosyjskie władze wojskowe w okręgu murmańskim doszły do porozumienia z przedstawicielami angielskimi i francuskimi, którzy uznają miejscowy Sowieat, jako najwyższą władzę na tych obszarach i obowiązują nie mieszać się do spraw wewnętrznych, obiecują natomiast dbać o zaspakajanie potrzeb ludności, oraz miejscowe czerwoną gwardji, która jest obecnie tworzona.

Przerwa w operacjach na Zachodzie.

KONONJA, 3 | 4. „Kölnische Ztg.“ z całą stanowczością występuje przeciwko fałszywemu przedstawianiu obecnego stanu ofensywy na froncie zachodnim, wywołanemu przez nieprzyjacielskie sprawozdania z frontu, przyczem oświadczają, że uporczywe deszcze w ciągu dni ostatnich tak znacznie pogorszyły warunki komunikacji poza frontem, że przez to w wysokim stopniu zwiększyły się trudności, w uskutecznieniu dostaw.

Przygotowania do nowych walk.

BERLIN, 3 | 4. Komunikat biura Wolffa: Podozaw trwającej od dni kilku na froncie zachodnim przerwy w operacjach bojowych ze strony niemieckiej, Anglii i Francuzi wciąż od nowa krwawili się w daremnych kontratakach, doprowadzając swe straty do rozmiarów wprost olbrzymich. W przeciwieństwie do tego, sukcesy lokalne wojsk niemieckich oddają im w posiadanie ważne stanowiska na wzgórzach na zachodnim brzegu Avre.

Zadnych większych operacji bojowych niema obecnie na froncie zachodnim. Jest to zupełnie naturalnem po tak potężnych ciosach jak te, które zadane zostały w ciągu ostatnich tygodni, musiała nastąpić przer-

wa w walkach, niezbędna dla pozycjonowania dalszych przygotowań do walk rozstrzygających.

Porozumienie rosyjsko-rumuńskie.

GENEWA, 3 | 4. Jak donosi Ag. Havasa z Paryża, dzienniki potwierdzają ze źródła oficjalnego, zawarcie układu rosyjsko-rumuńskiego na następujących zasadach:

1) Opuszczenie przez Rumunów Besarabji w przeciągu dwóch miesięcy;

2) wymiana jeńców;

3) wywóz do Rumunii nadwyżki zboża, znajdującego się w Besarabji.

Dymisja hr. Czernina?

BUDAPESZT 3 | 4. „Az Est“ donosi z Wiednia:

Cesarz przyjął w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy po południu na dłuższej audjencji prywatnej ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina.

W ketach dobrze poinformowanych utrzymuje się uporczywie pogląd, że stanowisko hr. Czernina jest zachwiane i po estatecznem zawarciu pokoju z Rumunją poda się on do dymisji.

Chwila bieżąca.

— „Times“ dowiaduje się z Tokjo, że ekscesy bolszewików we Władywostoku uczynią prawdopodobnie konieczną wspólną interwencję koalicji na Syberji.

— Angielscy korespondenci wojenni donoszą, że obydwaj przeciwnicy zająci są ustawianiem ciężkich dział, oraz, że wielka bitwa każdej chwili może być wznowiona.

— „Daily News“ podkreśla, że Niemcy sprowadzają bezustannie na front nowe rezerwy.

— W dniach ostatnich kilkakrotnie ukazywały się nad Dunkierką samoloty niemieckie.

— Potwierdza się wiadomość, że prefektura Amiens zniszczona została bombami niemieckimi.

— Były prezes Dumy, Rodzianko, zachorował w Nowoczerkasuku na tyfus płamisty. Stan jego jest beznadziejny.

WRAŻENIA I UWAGI.

Myślący ogół przywykł widzieć w książce — czyn pisarza. Bez względu na to, czy o jej wartości stanowi treść naukowa, głębia przemysła lub artystyczna forma, twórca wysiłek zasługuje na uszanowanie i winno się doń zbliżyć jak do duszy ludzkiej: z wola ku zrozumieniu i delikatnością odczucia. Przebież — należałoby sądzić — książka zawiera część tej duszy właśnie, jest arką przymierza między twórcą a ogółem i mówi mu zarówno o zbrojach rycerzy, jak o przedży myśli i kwiatach uczucia, które tkają się po wszystkie wieki i kwitną, nawet na ruinach...

Ale obawiamy się, że nadszedł czas, w którym książka tracić poczyna uszanowanie u ludzi. Przestaje bowiem na nie zasługiwać. Przystaje być wyrazem ducha, produktem myśli głębokiej a czystej, coraz rzadziej świecą jej cele górne i chmurne, coraz częściej sprawa się manowce. Przedewszystkiem: po manowcach kroczą częściej, zbyt często, autorowie sami. Znajdują się bowiem na błędnych drogach przekonania, iż otwarły się przed nimi wrota balecznych szesamów wyobraźni, fantazji, słowem: tw. rozosań, podczas gdy naprawdę podlegają cnoście modnej, ale szkodliwej, i równie pospolitej, jak w tym góście grafomanji.

Pisarz, pisarz-twórca tem się różni od tłumy ludzi, że ma im coś do powiedzenia, swojego, własnego, oryginalnego i w niewyczerpanej formie. Tymczasem z kart setki książek, które „ujrzały światło dzienne” w ostatnim np. roku, więcej przeraźliwa pustka, tak, że jedynym rezultatem ich przeczytania to częstość i nuda — conajwyżej jaknajchlejsze zapamiętanie niesmaku, który wzbudziły.

Mówimy oczywiście o lekturze najbardziej rozpowszechnionej, najpopularniejszej: o powieści.

KRONIKA.

* * *

Wieleby można osiągnąć, można by nawet urzeczywistnić wymarzoną zniżkę cen różnych środków żywności, gdyby nie nasza ustępliwość i gdyby nie omijanie „dla świętego spokoju” sądów i innych instytucji, które winne powstrzymywać apetyty różnego rodzaju spekulantów, drwiących już sobie tylko z potulności wyzyskiwanego przez nich ogółu.

W Częstochowie naprzykład poczynają sobie zbyt wiele pozwalając paskarzy, którzy stali się nagle właścicielami wielu domów w mieście. Eksmisje, niepomierne podwyższenie komornego, formalne znęcanie się nad lokatorami jest w naszym mieście zjawiskiem powszednim.

Pisaliśmy już w „Gońcu”, że podobne postępowanie kamieniczników paskarzy, gdyż o nich tylko mówimy, zmusiło lokatorów sosnowieckich do utworzenia organizacji, która broiłaby ich przed zachłannością tych nowych potentatów. O wiele jeszcze gorzej rzecz się przedstawia np. w Lublinie, gdzie wychodzące tam pismo „Społem”, poświęcone wyłącznie walce z lichwą i spekulacją, zamieszcza na czelu numeru poniższą odezwę do lokatorów m. Lublina, w której czytamy:

„Wzywamy wszystkich lokatorów Lublina, aby w interesie własnym nie ustępowali ani przed groźbami, ani wobec pięknych argumentów właścicieli domów i aby w żadnym razie i pod żadnym warunkiem nie przyjmowali ustnych, piśmiennych lub rejentalnych wymówień lokali.

Wymówienia takie należy odrzucać stanowczo i w ten sam sposób jak one zostają zakomunikowane (ustnie, listownie lub rejentalnie, z powołaniem się na odnośny reskrypt ministerium sprawiedliwości itd. Bronić się należy solidarnie przed zakusami lichwiarzy, niesłusznie chadzających w plorji obywatelskiej chwali!

Trzeba i należy dopuszczać w najgorszym razie do procesów masowych, i przezwyćciś osobisty nieraz wstręt do stawania w sądzie... Bez prawomocnego wyroku sądu właściwego nie może być mowy o eksmisji z mieszkania czy sklepu wynajmowanego.

Może lokatorzy częstochowscy ze słów tych skorzystają w odpowiedni sposób.

Powrót.

W dniach ostatnich przybyło do Częstochowy kilku internowanych legionistów w obozach w Łomży i Bełżanowie.

Podrożenie żargonówek.

Z dniem 1 b. m. gazety żydowskie podniosły cenę pojedynczych egzemplarzy 4 stronicowych średniej wiel-

kości do 20 fen. za numer. Jest to już czwarta podwyżka od czasu wyjścia Rosjan.

Żydowskie „banki ludowe”.

Działacze żydowscy w Warszawie zajmują się od pewnego czasu — jak informuje prasa żydowska — sprawą zakładania instytucji kredytowych dla żydów na prowincji. Proponowane były początkowo oddzielne kasy pożyczkowe dla rzemieślników i oddzielne dla handlujących. Z powodu jednak napotykanego obecnie trudności, zamierzone jest twierzenie wspólnych instytucji kredytowych dla obu gałęzi pod nazwą żydowskich banków ludowych. O funduszu na ten cel mają być czynione starania w zagranicznych komitetach żydowskich.

Jak uprawiać tytuń?

Przedłużająca się wojna i wynikający z nas wskutek tego brak tytoniu zmusza niejednego palacza, skero kto odzwyczaiał się od palenia nie może, do wynalezienia sposobów, któreby mu pozwoliły nadal palić papierosy lub tak kosztowne dziś cygara. I oto czytamy w piśmiech niemieckich, że wielu palaczy tamtejszych pomyślało o... własnej hodowli tytoniu, do czego potrzebny jest niewielki ogródek lub kilkanaście doniczek ziemi.

Pisaliśmy już też, że właściciel znanego w Częstochowie zakładów ogrodniczych p. St. Jastrzębski, hodowlę taką już uprawia. Obecnie za jednym z pism zagranicznych tytoniowym sposobu uprawy liści tytoniowych, co zapewne zainteresuje niejednego z częstochowian.

Oto do sadzenia konieczna jest rozsada tytoniu (flance), która może być sadzona od połowy aż do końca maja. Dla niewielkich hodowli najlepszymi są dwa rodzaje tytoniu: Maryland i t. zw. macherka. Pierwszy rodzaj tytoniu jest dobrym do wyrobu cygar i nadzwyczaj przedrochnia. Machorka osiąga dużej wysokości, liście ma krótsze niż u innych hodowlań w okolicach ziemskich.

Kiedy listki rozsuwane poczynają się rozwijać, należy je lekko trochę przysypać ziemią, gdyż to przyspiesza ich rozwijanie się. Wsuszone liście układa się w skrzynkach, gdzie muszą leżeć od 3 do 4 tygodni dla koniecznej fermentacji, poczem nadają się do palenia, jak pisze dziennik niemiecki.

Śmierć w płomieniach.

W tych dniach w samo południe, wybuchł gwałtowny pożar we wsi gm. Radziechowie, w zagrodzie A. Koźwina. Ogień, z błyskawiczną szybkością ogarnął cały budynek, tak, że trudno było mówić o ratunku nawet rzeczy domowych. W płomieniach spłonęła nawet córka właściciela budynku, 15-letnia Aniela Koźwin. Ze zgliszcz wydobyto już tylko zwęglone szczątki ciała. Ciężkiego poparzenia doznał gospodarz Roch Dryja, który, rzucił się w płomienie na ratunek płonącej dziewczyny. Pożar strawił doszczętnie cały budynek mieszkalny, stodołę i obory z inwentarzem. Na miejsce wypadku, zjechały władze sądowe lekarskie z Radomska.

Nieszczęście to, wstrząsnęło głęboko mieszkańcami Radziechowie i jego okolicy.

Podrożenie 500-rubliówek.

Jak wiadomo przy spadku kursu banknotów rosyjskich szacowane niższe nie tylko banknoty uszkodzone, ale także na większe sumy, i tak np. 500-rubliówki szacowane znacznie ni-

DR. STEFAN KON AKUSZER-GINEKOLOG

powrócił. Przyjmuje od 9-11 rano
i od 3-5 po południu
ul. Fanny Marji 31
II piętro od frontu.

żej, w stosunku za 10), od sturubliówek.

Od pewnego czasu zmienił się jednak ten kurs; 500-rubliówki poszły znacznie w górę, natomiast 100-rubliówki spadły. Z początkowej różnicy 40 marek na setce niżej szacowane 500 rubliówki doszły do różnicy tylko 10 mk. a ostatnio przewyższyły nawet w wartości sturubliówki o 75 fen. na setce (500-rubliówki p. 151.75 mk. za sto, 100-rubliówki—151 mk.). Przyczyną tej zmiany kursu—jak informuje „Deutsche Warsch. Ztg.” są wiadomości, nadeszłe z Rosji, że banknoty te są tam bardzo poszukiwane i cenione wyżej od wydanych przez rząd Kiereńskiego i bolszewików.

Ułatwienie powracającym.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych pragnąc ułatwić i przyspieszyć powrót osobom znajdującym się w gub. Mińskiej, Mohylewskiej, Pskowskiej i na Ukrainie, przyjmuje podania od najbliższej rodziny pozostałej w kraju.

Osoby pragnące skorzystać z emawianego ułatwienia winny zgłaszać się po bliższe informacje do biura Rady Op. pow., ul. Szkolna Nr. 2, gdzie otrzymań mogą wzory podań do wypełnienia.

Z sądów.

Żywem echem odbiła się niedawno w Częstochowie „paskarska” sprawa Zofji Sypkowej, właścianki jednej z podmiejskich wiesiek, oskarżonej o to, że w październiku roku 1917 na targu w Częstochowie zażądała rb. 26 za kopę kapusty. Częstochowski sąd okręgowy skazał Sypkową na 1,000 mk. kary i 6 dni aresztu.

Oskarżona apelowała do Warszawy, gdzie sąd apelacyjny rozpatrywał tę sprawę ostatnio. Zbadany ekspert M. Kiepiński orzekł, że Sypkowa brała za kapustę cenę zbyt wysoką o jakieś 2—3 rb.; normalna cena sięgała 24 rb. za kopę.

Sąd złagodził Sypkowej karę do 150 marek, względnie 15 aresztu.

Młynarczyk—arystokrata.

Charakterystyczną historję przytacza żargonowy „Moment”. Oto pewien żyd, który przed wojną był parobkiem w młynie, w czasie wojny dorobił się takiego majątku, że przestał chodzić piechotą i wszędzie jeździł kareta. Przyjechał w niej też do synagogi i po wyjściu z niej nie chciał przejść pieszo do stojącej na ulicy karety, lecz polecił woźnicy podjechać pod same drzwi synagogi, na co nie pozwolił sobie jeszcze ani jeden asymilator, wywołało to więc wielkie oburzenie wśród żydów, którzy wygwizdali „młynarczyka—arystokratę”.

Tękaś can w gabinecie Lekarza

Dentysta Stefana Barylskiego

ul. Fanny Marji 28 49.

Wszelka porada bezpłatnie
Wyjęcie zęba 2 m.
„ bez bólu 3 m.
Piomba cementowa lub
miedziana z leczeniem 5 m.
Piomba srebrna lub
porcelanowa z leczeniem 6 m.
Ząb sztuczny w kanczuku 10 m.
Korona 30 m.

RÓŻNE NOWINY.

Roziłam w P. O. W.

W „Ziemi Lubelskiej” czytamy: Donesza, że okupacji austriackiej, że podobne nastąpi rozłam w P. O. W., ponieważ młodzież narodo-wo uspo-sobiona, wyłamuje się z pod wpływu P. P. S. Jak slychać na czele naro-

dowego ruchu w P. O. W. stanęli: Rydz Smigly i Norwid-Neugebauer. **Z rozpacz o skrzypce.** W Siedlcach mieszkała rodzina malarzy, którzy byli także muzykalni i skrzypce przechodziły w spadku z ojca na syna. Ostatni jednak z potomków tej rodziny nie okazywał chęci ani zdolności do muzyki z powodu czego ojciec strasznie się mar-

twił i powtarzał, że lepiej skrzypce zlamac, niż zostawiac je w nieodpowiednich rękach. Rozpacz ojca wzrastała ciągle i wreszcie popełnił samobójstwo w pobliżu rzeźni. Znalezione przy nim skrzypce zniszczone i smyczek rozdarty zębami.

Dom do sprzedania w śródmieściu Wiadomość u P. Dębskiego Dojazd. Nr. 17 276-

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji № 19

Program od czwartku 4-go do poniedziałku 8-go kwietnia r. b. włącznie.

Profesorowie i Studenci

Niezwykły dramat w 5-ciu częściach, wykonany przez slyn: art. wiedeńskich. W roli głównej występują artyści teatru nadwornego Karol Schönfeld i Albert Eisenmenger.

Nad program: **Mitosny pojedynek** Pełna humoru komedia

Muzyka: Sekstet Artystyczny
Szczegóły w programach

Geny miejsce zwykłe.

Dla dzieci wejście wzbronione.
Bufet eukierniczy przy teatrze.

Teatr „ODEON” Panny Marji № 27.

Program od środy 3-go do niedzieli 7-go kwietnia 1918 r. włącznie.

IGRASZKA Z ŻYCIEM

SENSACJA! Udział dwóch nowych piękności wiedeńskich!

SENSACJA!

Nieporównane arcydzieło kinematograficzne w 6-ciu wielkich aktach W rolach głównych: prem-jowana piękność wiedeńska

BALLA MARTA i LOTTA KLERY.

Pełna przepychu wystawa.—Wspaniałe wykonanie.—Niebywała treść w dziedzinie kinematografjii

U W A G A: Od dziś Przedstawienie odbywają się do godz. 11-ej wieczorem

Początek punktualnie o godzinie 3-ej po południu — — — Szczegóły w specjalnych afiszach i programach

Anonsi Wkrótce slynnie arcydzieło włoskiej, firmy C I N E S z udziałem 15,000 osób

BOHATEROWIE.

Od 1-go kwietnia sprzedaż pism, krajowych i zagranicznych w kiosku ul. Panny Marji po cenach następujących:

Goniec Częstochowski	po 8 fen.
Gazeta Częstochowska	„ 8 „
Dziennik Polski	„ 10 „
Dziennik Poznański	„ 15 „
Dziennik Narodowy	„ 15 „
Kur. Warsz. wiecz.	„ 15 „
Kur. Warsz. por.	„ 10 „
wszelkie inne warsz.	„ 15 „
Kurjer Śląski	„ 10 „
Czas Krakowski	„ 40 „
Berliner Tageblatt	„ 20 „
Kurjer Oberschl.	„ 10 „
Kattowitzer Zeitung	„ 40 „

Welt im Bild	po 20 fen.
Gazeta Świąteczna	„ 20 fen.
Świat	„ 65 „
Tygodnik Ilustrowany	„ 65 „
Mucha	„ 50 „
Sowizdrzał	„ 50 „
Tygodnik Polski	„ 50 „
Gazeta Niedzielną	„ 20 „
Głos Ludu	„ 20 „
Polska	„ 25 „
Jedność Robotnicza	„ 30 „
Nowości Ilustrowane	„ 70 „
Bocian	„ 70 „

Pa cenach takowych można nabywać u starszych roznosieli.

Polecam się łask. pamięci
J. Korzeniewski.

DYREKCJA Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy

podaje do wiadomości, że w dniu 16 marca r. b. odbyło się XXXI losowanie 5g listów zastawnych serii 1-ej rzeczonoego Towarzystwa, które, przy przedstawieniu do realizacji nie wcześniej po dniu 15 SIERPNIA roku 1918, powinny mieć przy sobie kupony, z datą płatności poczynając od 15 LUTEGO 1919 roku; w przeciwnym razie suma kuponów brakujących potrącona zostanie z należności przysługującej za listy zastawne.

Listy zastawne po upływie lat 30, a kupony po upływie lat 10 od daty płatności to jest od 15 Sierpnia r. b. tracą wszelką wartość.

Wylosowano następujące listy zastawne: po rb. 1000 Nr. N. 33, 382, 521, 703, 764, 817, 926, 1113, 1186, 1387, 1439, 1559, 1759, 1889, 1982, 2256, 2565, 2569, 2583, 2733, 2929, 2950, 3089, i 3190.

po rb. 500, czyli po Mk. 1080. Nr. Nr. 60, 77, 122, 147, 217, 226, 346, 444, 493, 606, 675, 746, 865, 871, 1035, 1127, 1229, 1268, 1381, 1442, 1489, i 1617.

po rb. 250, czyli po Mk. 540 Nr. nr. 42, 62, 90, 154, 172, 366, 438, 549, 570, 631, 663, 747, 793, 857, 889, 912, 1001, 1015, 1080, 1114, 1120, 1150, 1152, 1192, 1207, 1277.

po rb. 100 czyli po Mk. 216 nr. nr. 20, 47, 68, 104, 130, 167, 197, 271, 277, 299, 311, 458, 485, 488, 499, 540, 571, 703, 724, 735, 800, 844, 917, 934, 1025, 1102, 1154, 1218, 1454, 1477, 1581, 1616, 1650, 1676, 1694, 1762, 1796, 1819, 1851,

1930, 1964, 2117, 2201, 2215, 2301, 2363, 2332, 2340, 2379, 2409, 2428, 2431, 2491, 2529, 2536, 2551, 2565, 2577, 2580, 2583, 2614, 2619, 2624, 2645, 2668, 2702, 2728, 2737, 2744, 2748, 2768, 2771, 2775, 2788, 2803, 2813, 2816, 2834, 2850, 2760, 2866, 2878, 2885, 2944, 2947, 2982, 2988, 3012, 3042, 3071, 3073, 3088, 3095, 3151, 3156, 3300, 3303, 3313, 3362, 091-

DOKTOR Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE ul. Panny Marji № 21.
Choreby skórne weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.
Panie od 12—1 po południu. 307-

Restauracja W. Koniecznego

w Częstochowie, ul. P. Marji 19.
Poleca obiady i jedzenia na porcje, robione po gospodarsku, ceny w abonamencie niższe. Gabinety i planino Koncertowe. Billardy 60 fenigów na godzinę.

Meblo, szafy, bielizniarki, stoły, biurka, otomany, komody, garnitur salonowy i fortepjan krótki wiedeński. ul. Panny Marji 12

Do sprzedania dwa wozy wapna 6 letni. kamień budowlany, pułszorki rsmienne. Wiad u wł ściela domu Kościuski 45 245

Lokal po dwóch szkołach 3-4 pokoje i piętro front do wynajęcia Wielka 14 174-

Nasiona

warzywne, pastewne i kwiatowe gwarantowanej dobroci dostarcza w każdej ilości

Skład nasion

LEHR i S-ka.

Warszawa, Żabla Z. 074-

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły w Częstochowie ul. Piękna № 7 parter front (obok sądu pokoju 1-go okręgu)
Przyjmuje od 9-ek do 9 i pół rano i od 2-ek do 5-ek po południu.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec w Częstochowie ul. Panny Marji № 10. Wymywanie zębów. Płomby Laboratorium zębów sztucznych. codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem. Geny bardzo przystępne.

Ofiary.

Na Polską Macierz Szkolną na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Bezimiennie mk. 1, 90 fen. kwit 166

Kupię dom nie duży i nie drogi w handlowym miejscu Oferty w Adm. Gońca pod lit. „K” 265-

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca ocalowite: umiablwanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji 73. obok parku. 1186

Znalezioną portmonetkę z pieniędźmi odebrać można w Adm. Gońca za swrotem kosztów ogłoszenia.

Potrzebna kasjerka i ekspedjentka z krajem 300 marek. Oferty osob ście w fabryce cukierków Dojazd Nr. 17 178-

Za Redaktora i Wydawcę Adam Paciorkowski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”